

Śmiertelna praca

5 lipca 2024

Dziś prawie nikt już nie pamięta tego miejsca: Rana Plaza w Bangladeszu. W kwietniu 2013 roku budynek, z kilkoma tysiącami pracowników w środku, zawalił się. Ponad tysiąc szwaczek zginęło. Była wśród nich mama 14-letniej Yanur. Dziewczynka też wtedy pracowała na 5 piętrze, ocalała, ale przeszła wiele skomplikowanych operacji nóg, bolesna rehabilitacja trwa od kilkunastu miesięcy. Jeździ na wózku inwalidzkim, lekarze twierdzą, że być może nigdy nie będzie chodzić. Yanur jest dzielna i uparta, próbuje stawiać samodzielne kroki, ale jest to bardzo trudne. Dziewczynka została sama z ojcem, nigdy nie dostała żadnego odszkodowania. Nie jest wyjątkiem. Co prawda niektórym poszkodowanym wypłacano jakieś drobne kwoty, ale była to raczej jałmużna, niż odszkodowanie – twierdzą osoby broniące praw kobiet. Yanur wspomina, że w dniu katastrofy wiele osób nie chciało wejść do fabryki z powodu popękanych ścian. Uspokajano, że jest bezpiecznie...

Źródło: [CDA.pl](https://cda.pl)